Nr. 204 (6278) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 8 LIPCA 1935 r. R. XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Duch wojny nad Niemcami

BERLIN. (PAT.). W Kassel obradował wczoraj doroczny kongres Kyffhaeuserbundu, największej organizacji niemieckich żołnierzy frontowych, liczącej przeszło 3 miljony członków.

W przemówieniach wygłoszonych w czasie manifestacji poszczególni mówcy składali kanclerzowi Hitlerowi hołd za przywrócenie Niemcom suwerenności wojskowej, przyczem namiestnik bawarski, gen. Epp, oświadczył: Kongres ten odbywa się tylko pod firmą Kyffhaeuserbundu. W **rzeczywistości bowiem jest to zlot żołnierzy niemieckich w ogólności i to zarówno żołnierzy, którzy walczyli w wojnie światowej, jak i tych, którzy stoją dziś w szeregach armji niemieckiej, oraz młodego pokolenia, mającego w przyszłości służyć z bronią w ręku.** Sytuacja Niemiec wymaga stworzenia silnego, skonsolidowanego w myślach i woli swej narodu, który nie pozwoli zwieść się z właściwej drogi. Chodzi również o odzyskanie trwałych podstaw gospodarczych, wystarczających dla utrzymania całego narodu.

Przewodniczący Kyffhaeuserbundu, płk. Reinhardt, w dłuższem przemówieniu określił znaczenie zwycięstwa narodowego „socjalizmu" w Niemczech dla odbudowy nowej armji, zapewniając, że byli frontowi żołnierze dochowają ze swej strony bezwzględnej wierności państwu, stworzonemu przez kanclerza Hitlera. Mówca wskazał na rolę, jaką odegrało uzyskanie suwerenności wojskowej przez Niemcy dla pokoju europejskiego, dodając, że żołnierze niemieccy witają serdecznie zbliżenie kombatantów wszystkich państw. Specjalnie i ze szczególnym naciskiem wita kongres umowę morską pomiędzy Anglją i Niemcami.

Kanclerz Hitler nadesłał na kongres telegram powitalny.

Bunt młodych w Niemczech

BERLIN. (PAT.). Trwający od dłuższego czasu konflikt między młodzieżą hitlerowską a korporacjami niemieckiemi, przybrał ostre formy w związku z ostatniemi wydarzeniami na uniwersytecie w Heidelbergu. Represje dyscyplinarne zastosowane przez władze akademickie wszechnicy heidelberskiej w stosunku do korporacji „Saxo - Borussia" dały przywódcy młodzieży hitlerowskiej, Baldurowi von Schirachowi, podstawę do wydania zarządzenia, zabraniającego bezwzględnie członkom narodowo - „socjalistycznych" organizacyj młodzieży należenia do korporacyj studenckich na wszystkich uniwersytetach Rzeszy. Członkowie organizacyj hitlerowskich, ktorzy nie zastosują się do tego zarządzenia, zostaną skreśleni z list urzędowych i świadectwa ich dotychczasowej działalności będą cofnięte, a tem samem wstąpienie do organizacyj partyjnych uniemożliwione. W odezwie do młodzieży hitlerowskiej Schirach potępia w jaknajostrzejszych słowach dotychczasową działalność korporacyj studenckich, nazywając je instytucjami, hołdującemi ideałom podstawowym, wrogim robotnikom i podkreślając, że musi być dokonany zupełny rozdział pomiędzy reakcją a narodowym „socjalizmem".

Z Trzeciej Rzeszy

WALKA Z KATOLICYZMEM.

BERLIN. (PAT.). Punktem kulminacyjnym manifestacji nar.-„socjalisycznej" w Muenster była mowa ministra spraw wewn. Rzeszy, Fricka, którą w pewnych kołach przyjęto jako symptom napiętego stosunku partji wobec sfer kościelnych. Minister wspomniał o konieczności wyrugowania z narodu niemieckiego ducha centrum, z którym „można się dziś spotkać, zwłaszcza w Muenster". Jako przedstawiciel władzy państwowej minister musi z całą stanowczością odrzucić pretensje, z jakiemi wysoka instancja kościelna zwróciła się do władz niemieckich, żądając wydania zakazu przemawiania dr. A. Rosenbergowi, naczelnemu kierownikowi partyjnemu do spraw światopoglądu nar.-„socjalistycznego". „Musimy się mieć na baczności — oświadczył minister — istnieją bowiem różne organizacje o charakterze rzekomo niepolitycznym, które na drogach okrężnych, albo przez nadużywanie religji usiłują ciągle jeszcze wywierać wpływy polityczne w Niemczech".

Wspominając o krytykach ustawy sterylizacyjnej dr. Frick oświadczył, że „w przyszłości nie będzie tolerowany tego rodzaju sabotaż i że kościół katolicki jest również według konkordatu obowiązany uznać ustawy, wiążące wszystkich obywateli państwa i odnoszące się również do członków kościoła katolickiego". Zdaniem ministra w życiu politycznem Niemiec istnieją wciąż jeszcze organizacje, wnoszące konflikty wyznaniowe w lud. Mówiąc o odrębnych organizacjach katolickich, min. Frick oświadczył, iż nie mają one racji bytu.

SPRZENIEWIERZAJĄ SIĘ.

BERLIN. (PAT.). „Pommerische Zeitung" ogłasza nazwiska dwuch szturmowców, którzy zostali wydaleni z oddziałów szturmowych za kupowanie w sklepach żydowskich.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW.

BERLIN. (PAT.). W głównym sądzie berlińskim w dzielnicy Moabit wydarzył się sensacyjny wypadek ucieczki dwuch oskarżonych w czasie rozprawy. Proces trwał od 3 miesięcy. Obaj oskarżeni, korzystając z pozostawienia na wolnej stopie, niepostrzeżenie wydalili się z sali rozpraw bezpośrednio przed ogłoszeniem wyroku. Jeden z nich zatelefonował następnie z miasta, że musiał wyjść, ponieważ miał być obecny na innej rozprawie sądowej.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— Wczoraj w okolicach Berlina zdarzył się na jednym z przejazdów kolejowych wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Zginął m. in. jeden z burmistrzów dzielnicowych Berlina.

— W Stalinbadzie i Alma-Ata (Azja środkowa) odczuto silne trzęsienie ziemi. Część budynków w obu miastach zarysowała się.

— W Grenobli wydarzyła się katastrofa automobilowa w chwili, gdy samochód, prowadzony przez jednego ze znanych chirurgów w Grenobli, starał się wyminąć poprzedzający go automobil. Doktór oraz trzy osoby należące do jego rodziny zginęły na miejscu, stan piątej osoby, która odniosła ciężkie rany w wypadku, jest beznadziejny.

— Pożar zniszczył wielki młyn parowy w Kalmar (Szwecja). Straty przewyższają dwa miljony koron szwedzkich.

— Z Medjolanu donoszą: W zakładach chemicznych Maderno nastąpiła eksplozja, której ofiarą padło trzech zabitych. Wybuch wyrządził straty, które oceniają na 3 miljony lirów.

— Na całym obszarze Stanów Zjednoczonych panują wielkie upały. W całym szeregu miejscowości przeszły gwałtowne burze połączone z oberwaniem chmur. 20 osób zmarło w ostatnich dniach naskutek porażenia słonecznego.

Płk. de la Rocque mówi

Słowo w słowo jak Hitler

PARYŻ. (PAT.). W prywatnym majątku Mouvaux pod Turcoing, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie oddziału „Krzyża Ognistego" z departamentu Nord. Przewodniczył płk. de la Rocque, który wygłosił następujące znamienne przemówienie:

„Wypadki potoczyły się w myśl naszych przewidywań. Strach i nieumiejętność przewidywania, jakie wykazały następujące po sobie rządy, przyśpieszyły upadek. Pilnie obserwujemy wydarzenia, by w odpowiedniej chwili wystąpić i powiedzieć: — Dość tego! Teraz my bierzemy w ręce kierownictwo. Pod tym względem już dziś osiągnęliśmy zwycięstwo. Wystarczy czytać dzienniki t. zw. Frontu Ludowego, aby zdać sobie z tego sprawę. Politycy, którzy kierują tym frontem, wyobrażają sobie, że pociągną za sobą masy, które ułatwią im dojście do władzy. Tymczasem w rzeczywistości tworzą oni masę, która jutro znajdzie się w naszych szeregach. Ci politycy chcą atakować nas siłą i zmusić do przedwczesnej ofensywy, aby przedstawiając nas, jako buntowników, skierować przeciw nam policję i wojsko i zyskać dla siebie tytuł obrońców ładu, który jutro zburzą. Z drugiej strony mówi się, że politycy ci mają szansę dojścia do władzy w drodze legalnej. Dla „Krzyża Ognistego" wybór środków legalnych, czy nielegalnych, przez tych polityków jest rzeczą obojętną. Członkowie „Krzyża Ognistego" zdają sobie sprawę z tego, że jeśli za kilka dni lub za kilka tygodni dojdzie do poważnych zdarzeń, potrafią oni położyć kres poczynaniom tych nieodpowiedzialnych polityków. Walka, jaką politycy ci zamierzają wszcząć przy otwarciu jesiennej sesji parlamentu, jest zgóry skazana na niepowodzenie. Członkowie „Krzyża Ognistego" potrafią oderwać od starych stronnictw pewną liczbę elementów, które przyłączą się do szeregów ich organizacji. Wszyscy już dziś powinniśmy być przygotowani do ujęcia steru w swe ręce i do wyrzucenia poza nawias życia elementów rozkładu. Aby wyłączyć elementy rozkładu, zawiesimy na pewien czas zgniły parlamentaryzm i nakażemy milczenie wszystkim ciemnym żywiołom, które chcą kierować krajem. Nakażemy milczenie wielkiej finansjerze, która prowadzi podwójną grę: hołdując iluzorycznemu aljansowi z Sowietami i zbliżeniu z Niemcami. Gdy obejmiemy władzę, będziemy mieć mniej ministrów, ale też mniej bezrobotnych. Zreorganizujemy szkolenie zawodowe. Nie powtórzy się już zjawisko sprowadzanie do Francji 50 tys. wykwalifikowanych robotników obcych, podczas, gdy w kraju pół miljona Francuzów pozostaje bez pracy. Wybudujemy domy robotnicze. Oto są rzeczy, których wymaga Francja w tej chwili. Dla tej sprawy poświęcimy nasze wysiłki. Jutro, pojutrze, w ciągu piętnastu być może dni, mogę wam wydać rozkaz mobilizacji przeciw rewolucji Bluma, Daladiera, Cachina i innych. Organizujcie się, a nadewszystko budźcie zaufanie do samych siebie. Francuz jest skłonny do wątpienia o swych siłach. Sam stwierdzam z każdym dniem, że ruch „Krzyża Ognistego" jest potężniejszy, niż można się było tego spodziewać. Gdy nadejdzie chwila decyzji, gdy zostanie przywrócony ład, będziecie mogli dokonać dzieła społecznego zjednoczenia klas i pojednania Francuzów".

Wyroki na powstańców

MADRYT. (PAT.). W procesie toczącym się w Oviedo przeciwko zabójcom gwardzistów municypalnych w Moreda w czasie powstania październikowego, sąd wojenny skazał 5 oskarżonych na dożywotnie więzienie, jednego na 15 lat, a drugiego na 12 lat więzienia. Żadnego z oskarżonych nie skazano na karę śmierci.

Faszyzm hula w Bułgarji

SOFJA. (PAT.). Rząd ogłosił dekret, obostrzający kary za udział w nielegalnej akcji politycznej. Ogłoszenie tego dekretu pozostaje w związku z zarządzeniem, rozwiązującem partje i organizacje polityczne. Dekret nadaje władzom wykonawczym możność stosowania dalekoidących kar i środków zapobiegawczych dla przestępców politycznych. Oprócz obostrzenia kar więzienia i grzywny, dekret daje ministrowi spraw wewnętrznych w wyjątkowych wypadkach, gdy zajdzie tego potrzeba, prawo internowania przestępcy do 6 miesięcy, wygnania z kraju na przeciąg 5 lat, oraz zawieszenia dzienników i innych publikacyj.

Maszyna piekielna

BIAŁOGRÓD. ((PAT.). W miejscowości Samabor pod Zagrzebiem wybuchła ubiegłej nocy maszyna piekielna przed domem b. posła partji narodowej, Leuczcicza. Wybuch nie wyrządził zbyt wielkich szkód. Przypuszczają, iż eksplozja maszyny piekielnej była demonstracją polityczną.

Prądy monarchistyczne w Grecji

ATENY. (PAT.). Nastroje panujące w Grecji w sprawie restauracji monarchji charakteryzuje dyskusja, która odbyła się na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego. Minister zdrowia publicznego, przemawiając nad sprawą plebiscytu, który zdecydować ma o przyszłym ustroju państwowym Grecji, zadeklarował się jako zwolennik ustroju republikańskiego, oświadczając, iż większość narodu greckiego z pewnością wypowie się za tym ustrojem. Minister rolnictwa oświadczył natomiast, iż jest gorącym zwolennikiem restauracji monarchji. Oświadczenie to spotkało się z żywemi oklaskami na ławach poselskich.

Plaga bezdomnych dzieci

RYGA. (ATE.). Z Moskwy donoszą, że w ciągu miesiąca czerwca na ulicach Leningradu zatrzymano 1,177 bezdomnych dzieci. Władze wytoczyły dochodzenia karne rodzicom tych dzieci. W niektórych wypadkach zapadł już wyrok, skazujący rodziców na wysokie kary pieniężne. Ogólna suma nałożonych kar wynosi 18,000 rubli. Pisma sowieckie zamieszczają ostatnio prawie codziennie ogłoszenia rodziców, poszukujących zaginionych dzieci.

Spór Włosko-Abisyński a Angja

LONDYN. (ATE.). Dzienniki niedzielne donoszą, że w ciągu rozpoczynającego się tygodnia Rząd angielski podwoi wysiłki, celem kompromisowego rozwiązania konfliktu włosko - abisyńskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, złoży w Izbie Gmin w czwartek, dnia 11 b. m., deklarację o stanowiksu Anglji. „Observer" donosi, że sir Samuel Hoare podkreśli, że Anglja pozostanie wierna zasadom Ligi Narodów, wspólnego frontu, zawartego w Stresie i systemowi kolektywnego bezpieczeństwa. Poza tem minister wskaże, że angielsko-niemiecki układ morski nie sprzeciwia się wyżej wymienionym zasadom. Minister wygłosi kilka przyjaznych zdań pod adresem Francji. W angielskich kołach politycznych coraz bardziej utrwala się przekonanie, że klucz sytuacji w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego znajduje się w rękach Francji.

Katastrofa górnicza

LONDYN. (ATE.). Z Simli donoszą: W pobliżu miejscowości Namodroog w Indjach Południowych na 60 piętrze w podziemiach kopalni złota zawalił się korytarz. 6 robotników poniosło śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych.

Likwidacja długotrwałej wojny

LONDYN. (ATE.). Z Assuncion donoszą: Rząd paragwajski rozpoczął demobilizację wojsk, które walczyły na froncie Gran Chaco. Co tydzień wraca do domu przeszło 10,000 żołnierzy. Neutralna komisja rozjemcza dokonała wytyczenia linji demarkacyjnej, która nie może być przekroczona przez wojska obu stron. Ogólnie oczekują, że definitywny pokój pomiędzy Boliwją a Paragwajem zostanie niebawem podpisany.

Czy zmierzch Schmelinga?

W niedzielę odbył się w Berlinie na Stadjonie Pocztowym, wobec 50.00 widzów. Oczekiwany z olbrzymiem napięciem mecz pomiędzy byłym mistrzem świata, Niemcem Schmelingiem, a byłym mistrzem Europy, Hiszpanem Paolino Uzcudem. Zwyciężył nieznacznie na punkty Schmeling po 12 rundach. Sensacją spotkania była doskonała forma Paolina, który potrafił utrzymać walkę równorzędną przez cały czas, a okresami górował nawet nad Schmelingiem.

W obronie wolności

Międzynarodowy Kongres pisarzy antyfaszystowskich

W końcu czerwca (21 — 25) odbył się w Paryżu Międzynarodowy Kongres pisarzy antyfaszystowskich. Zgromadził istotnie ogromną liczbę najsławniejszych pisarzy współczesnych o lewicowem nastawieniu. Zabrakło — z pośród najsławniejszych — Romain Rollanda i Gorkiego; ale właśnie w chwili otwierania zjazdu R. Rolland jechał do Moskwy do Gorkiego (obecnie Rolland z żoną przebywa w Moskwie). Zresztą obaj, Gorkji i R. Rolland, przysłali Kongresowi paryskiemu swe pozdrowienia; Kongres wysłuchał ich z entuzjazmem i wystosował odpowiedź.

Kongres paryski wywołał ogromne zainteresowanie. Tysiące słuchaczy przewijały się przez salę kongresową. Echa prasowe wielkie. Wpłynie on bardzo dodatnio na ukształtowanie opinji antyfaszystowskiej, przyczyni się do wyjaśnienia szeregu kwestyj, dopomoże w organizacji pisarzy lewicowych.

Ale nasamprzód usuńmy pewne **nieporozumienie.** Oto źle poinformowana opinja uważa ten kongres za kongres „komunistyczny". Jest to nieprawda. Istotnie, przybyła z Z.S.S.R. liczna delegacja pisarzy sowieckich na czele z Tołstojem, Kolcowem (satyrykiem), Pasternakiem (poetą) i in. Istotnie, dużą rolę na zjeździe odgrywali komuniści lub komunizanci tacy np. jak Gide lub Malraux (Francja). Istotnie sowiecka „Litieraturnaja Gazieta" lub paryski „Monde" robią spory huczek. Ale **skład** kongresu bynajmniej nie był „komunizujący". Było tam sporo przeróżnych radykałów i nawet zwyczajnych burżuazyjnych liberałów. Ba, niezbrakło ostrych ataków na dyktaturę bolszewicką w Rosji sowieckiej, na teror, na brak wolności.

Kongres powołał do życia **„Międzynarodową Asocjację Pisarzy"**, w „Biurze" tej Asocjacji, a nawet w prezydjum tego Biura, widzimy szereg pisarzy bynajmniej nie komunistów, jak np. Henryk i Tomasz **Mannowie, A. Huxley, Sinclair, Lewis,** B. **Shaw.**

W ten sposób Kongres bynajmniej nie miał czysto komunistycznego charakteru. Stanowi więc jeszcze jedną próbę **nowej takytki** ze strony komunistów, a więc rozszerzenia frontu. Na samym Kongresie nawet przeprowadzono pewną analogję pomiędzy niejednolitym kongresem pisarzy, a utworzonym we Francji **„frontem ludowym"**, obejmującym komunistów, socjalistów i burżuazyjnych radykałów. Naturalnie komuniści będą starali się wykorzystać Kongres i nową „Asocjację", ale to inna sprawa. Bardzo być może, iż ta „Asocjacja" okaże się żywotniejszą, niż obumierające „Pen-Cluby", pozbawione ideologji i stające się, jak ktoś się wyraził, „Towarzystwem wycieczkowem".

Przejdźmy jednak do przebiegu Kongresu. Dużo tematów było na porządku dziennym i dużo pięknych mów wygłoszono. Ale faktycznym tematem głównym była **wolność,** jako konieczny warunek kultury; podkreślano więc silnie prawa jednostki. Wszyscy podkreślali konieczność obrony kultury, zagrożonej przez faszyzm.

Oto np. na porządku dziennym sprawa **humanizmu,** a więc sprawa praw jednostki do wszechstronnego rozwoju. **Brecht** oskarża pisarzy, iż przeważnie tylko opisują faszyzm, a zamało z nim walczą A korzenie faszyzmu tkwią w obronie burżuazyjnej własności. Francuz **Friedmann** mówi o roli maszyny — jak panuje nad człowiekiem, jak go uciska. „Ale sama maszyna nie jest jeszcze wolna — jest niewolnicą pieniądza". **Ws. Iwanow,** znany pisarz z Z. S. S. R., mówi o rozwoju literatury sowieckiej, o jej tonie **optymistycznym:** został wytworzony nowy typ człowieka, — działacza, twórcy, budowniczego nowego społeczeństwa. Stwierdza, że produkcja książkowa wzrosła w Z.S.S.R. w porównaniu z czasami caratu **pięciokrotnie.** Paul **Nisan,** Francuz, stanowczo występuje przeciw cytowanej koncepcji Bendy — przeciwstawności kultury komunistycznej i kultury zachodniej. A. **Tołstoj** opowiada o ewolucji burżuazyjnego indywidualizmu na zachodzie — o tem, jakie ohydne formy przybiera.

Następnie Kongres omawia temat **„narodowość a kultura".** R **Borbusse** stwierdza, że faszyzująca się burżuazja przekształca narodowość, która wzbogaca kulturę, — w nacjonalizm, w narzędzie wojny, narzędzie niszczenia ludzi i kultury. Tę samą myśl wypowiada drugi Francuz, **Chamson:** nacjonalizm jest wrogiem kultury narodowej. Oto np. nacjonalizm zwyciężył w Niemczech i w rezultacie mamy upadek kultury narodowej! Bułgar **Sokołow** opowiada o faszystowskich okrucieństwach w Bułgarji.

Tak kolejno Kongres omawiał szczegółowo jeden punkt po drugim. Walka z faszyzmem jest podstawową myślą każdej mowy. O kilku głównych mowach: Forstera (Anglja), Huxleya (Anglja), Gide'a (Francja) napiszemy w drugim artykule. Dziś podkkreślimy jeszcze dwa ważne momenty Kongresu, należące do najciekawszych.

Pierwszy — przemawia **Henryk Mann,** mężny antyfaszystowski pisarz niemiecki, sympatyk socjalnej demokracji. Burzliwe owacje. Piętnuje barbarzyńców, palących książki. Rząd, prześladujący pisarzy, nie zasługuje na to, by wierzono jego „pacyfistycznym" zapewnieniom. Mówca protestuje przeciwko temu, by sąsiednie państwa pertraktowały z takiemi rządami, jak równi z równymi. **Widzieliśmy** fakt, jak niedawno w wywiadach kierownicy państwa, niszczącego kulturę, domagali się zniesienia demokracji w sąsiedniem wielkiem państwie liberalnem, ale nie widzieliśmy dotychczas faktu, by to państwo liberalne przybrało odpowiednią postawę wobec owego państwa antykulturalnego...

Drugim ciekawym momentem było wystąpienie **Anonima,** ucharakteryzowanego, w okularach. Był to delegat od rewolucyjnej inteligencji Zachodnich Niemiec. Opowiadał on o ciężkiej pracy konspiracyjnej. Niemcy — to nie faszyści! — zapewniał. Nowe Niemcy się już tworzą!

Huczne owacje spotykały wywody zakonspirowanego delegata. Dużo się mówiło na Kongresie o Niemczech Hitlera, — łatwo pojąć w jakim tonie...

Ratujmy kulturę przed zalewem faszyzmu, przed zalewem serwilizmu i znikczemnienia, przed nową wojną, — takie było hasło Kongresu!

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Panorama „Racławice"

Wczoraj odbyło się w Racławicach uroczyste ofiarowanie premjerowi Sławkowi zagrody włościańskiej przez grupę posłów „ludowców" z BB.

W imieniu ofiarodawców przemawiał pos. Kielak, któremu odpowiedział premjer Sławek.

Pos. Kielak pom. in. powiedział:

„W nowej Konstytucji, której jesteś jednym z głównych twórców, jak i ordynacji wyborczej do Sejmu, wpływ mas ludowych na losy Państwa jest zabezpieczony, a wieś uczuje się wreszcie zwolniona od zbędnych pośredników partyjnych w jej stosunku do Państwa.

Przez okres czasu naszej współpracy z Tobą, Panie Prezesie, dużo pozbyliśmy się wad, do jakich nawykliśmy w niewoli i w okresie sejmowładztwa".

Jeśli w kilka dni po uchwaleniu ordynacji wyborczej pos. Kielak mówi o zabezpieczeniu wpływu mas ludowych na losy Państwa, to widocznie nie wyzbył się jeszcze wady mijania się z prawdą.

P. premjer Sławek w odpowiedzi zaznaczył:

„Stoimy na pobojowisku, na którem żołnierze chłopscy, kosynierzy-ochotnicy, zdobywając armaty — dla chłopa polskiego pierwsze, ku wolności wiodące wrota otwierali.

To miejsce historyczne dla Polski o byt walczącej jest miejscem historycznem dla chłopa polskiego. Stąd, z tego miejsca, w świadomość całego narodu promieniować zaczęły dwie podstawowe tendencje: jedna — wyrażała się w trosce lepszych ludzi z górnych warstw narodu, by chłopa do roli obywatela podnieść, aby do walki o Państwo gotów był stanąć. Druga — nurtem niewidocznym pobudzała chłopa, by wysiłkiem własnym zdobywał i przyswajał sobie dorobek umysłu i ducha narodu, przez innych osiągnięty, a dla niego coraz bliższy i zrozumialszy".

Ten rzekomo podniesiony do roli obywatela chłop ma obecnie głosować na kandydata, którego mu p. starosta wskaże, a „dorobek umysłu" tego chłopa obywatela jest taki, że właśnie w Kielcach, stolicy województwa, w którem leżą Racławice, ani jeden chłopski syn nie dostał się podczas egzaminów do szkoły średniej.

Tak naprawdę wygląda panorama „Racławic" 1935 roku.

Wieża Babel

Angielskie pismo „Review of Reviews" pisze o wytycznych angielskiej polityki zagranicznej, co następuje:

„Lord Beaverbrook domaga się izolacji, a lord Rothemere żąda zwrotu Niemcom kolonij; sir Austen Chamberlain domaga się twardego stanowiska w stosunku do Hitlera, federacja przemysłu brytyjskiego pragnie stosunków handlowych z Mandżu-Kuo; sir Frederick Whyte upomina się o finansową współpracę z Chinami. Niema kraju, któryby miał tylu doradców z takiem pomieszaniem języków, co Wielka Brytanja".

Hitlerowski teror

przeciwko wydawcom

Na kongresie literackim, który w tych dniach obradował w Paryżu, z udziałem najwybitniejszych literatów z całej Europy, przemawiał także Alfred Kerr. Wygłosił on namiętne przemówienie przeciw metodom teroru, stosowanym w Trzeciej Rzeszy. Pom. in. opowiedział Kerr, iż jednemu z najwybitniejszych wydawców francuskich odmówiono prawa wjazdu do Niemiec, ponieważ w jednem z wydawanych przezeń dzienników ukazał się artykuł, zresztą wcale nie polityczny, ale podpisany przez emigranta niemieckiego. Oświadczono mu ponadto, iż żadne z jego wydawnictw nie zostanie wpuszczone do Niemiec, o ile nie przestanie on drukować dzieł autorów niemieckich, przebywających na emigracji.

Takie są metody walki hitlerowców ze swoimi przeciwnikami. Niedość, że zmuszono ich do ucieczki niedość, że zrujnowano ich materjalnie i skonfiskowano wszystko, co posiadali, ale też nie pozwala im się w drodze nacisku na wydawców, urządzić swe życie poza granicami Trzeciej Rzeszy.

Na froncie gospodarczym

STAN PRODUKCJI ŚWIATOWEJ

Rozpoczyna się 6-ty rok kryzysu światowego i, w związku z tem zachodzi pytanie, jak dalece jesteśmy zaawansowani na drodze zapowiadanej przez sfery burżuazyjne „poprawy".

Produkcja światowa jest (2 — 3 pierwsze miesiące r. b.) **niższą o 14%** od stanu z r. 1929, przed wybuchem kryzysu, ale o 36% przekroczyliśmy najniższy w dobie kryzysu stan z r. 1932 (lipiec).

Jednak mniej korzystnie przedstawi się sytuacja, jeśli porównamy następującą tabelę (1929 = 100):

	1932	1935
Ogólnie	63	86
Europa	62	80
Am. Półn.	47	72
Am. Połud.	87	114
Japonja	96	158
Z. S. S. R.	136	205

W starych krajach kapitalistycznych **kryzys przewleka się,** za to wzrost uprzemysłowienia wykazują kraje nowe: Ameryka Południowa i Japonja, choć góruje ogromny wzrost produkcji Z. S. S. R. W dodatku trwający od paru lat wzrost produkcji przemysłowej **już od wiosny r. ub. ustąpił miejsca marazmowi,** utrzymując się na tym samym poziomie, co wiosną r. 1934 (Ameryka, Niemcy, Belgja—z różnicą o 2 lub 3%, Francja—8% niżej, Anglja—o tyleż wyżej, Włochy—o 15% wyżej, co tłumaczy się zbrojeniami).

Kryzys obecny jest bez żadnych precedensów w dziejach kapitalizmu. Dość wspomnieć, że produkcja metalurgiczna w dwa lata po wybuchu kryzysu 1907 osiąga swą normalną wysokość podczas kryzysu, który zaczął się w 1920—po trzech latach od jego wybuchu jest już produkcja metalurgiczna o 11% wyższa. Obecnie, **w pięć lat** po katastrofie, jest o 36% niższa od stanu z r. 1929.

Stan zatrudnienia w Anglji, Niemczech i Ameryce jest na poziomie zeszłorocznym (cztery pierwsze miesiące), we Francji — na niższym o 6%. Obrót handlowy z zagranicą jest (cztery pierwsze miesiące r. b. wobec przeciętnego stanu z r. ub.) **niższy** o 4% w St. Zjednoczonych, o 6% — w Niemczech, o 9% w Belgji i Luxemburgu, o 10% we Francji, o 11% w Italji.

Mało kto może się jeszcze łudzić, by udało się rozstrzygnąć sprawę kryzysu bez zmiany struktury gospodarczej.

GDAŃSK.

Należy w paru zdaniach ująć istotne przyczyny przewlekającej się katastrofy Gdańska: 1) polityka „zglachszaltowania" z Rzeszą i wynikła z tego reglamentacja (pod kątem **walki z Polską)** cen produktów rolnych i szeregu — przemysłowych, 2) „robienie" z funduszów państwowych wyborów i utrzymanie kosztem Państwa aparatu partyjnego, 3) **konieczność regulowania należności zagranicznych** przy niemożliwości wydostania z Niemiec kilkudziesięciu miljonów „zamrożonych" guldenów.

W rezultacie następował zawrotny wyścig wypadków.

Spadek przeżycia guldena i ucieczka od niego. 1 maja obniża Senat kurs guldena do poziomu złotego i zaprowadza kontrolę cen. Następuje dalsza ucieczka: ludność kupuje towary i wycofuje wkłady. Senat zabrania tranzakcyj w innej walucie niż gulden, wobec licznych tranzakcyj w złotych polskich. Kryzys guldena trwa. Biuro Kontroli Cen podnosi ceny szeregu artykułów (20—70%). Z początkiem czerwca (okres wypłat!) następuje nowa panika. Senat ogłasza „święta bankowe", moratorjum i zamyka giełdę, wprowadza reglamentację dewizową, łamiąc umowę polsko - gdańską z r. 1921 i **narażając handel polski** na znaczne straty (podobno około 60 milj. zł.). Widomi przywódcy hitleryzmu w Gdańsku odrzucają pomoc Polski i deklarują się nadal na rzecz hasła: „spowrotem do Rzeszy".

Ostatnio stan dewiz i złota Banku Gdańskiego wykazał pewną poprawę i, mimo wzrostu obiegu (z 28,8 milj. na 31,8 milj.)) procent pokrycia wzrósł z 56% na 66% (15.VI. — 29.VI). Na oko wygląda to imponująco, bo wszak pokrycie złotego polskiego wynosi 48,23%, ale trzeba pamiętać, że Gdańsk ma ogromne zobowiązania wobec zagranicy, zwłaszcza — Polski które o wiele przekraczają zasoby Banku.

Cóż dalej? To samo pytanie zadaje sobie przeciętny obywatel Gdańska.

STANY ZJEDNOCZONE.

Ostatnie wypadki polityczne w Stanach Zjednoczonych (wyrok w sprawie N. R. A.; walka przeciw spekulacyjnym koncernom w użyteczności publicznej walka o „bill Wagnera", dotyczący spraw robotniczych) nie wywołały, jak wnosić można z danych za czerwiec zakłócenia w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych. Obawa co do załamania się poziomu cen okazała się płonną. Finansiści są zdania, że depresja letnia będzie mniejsza, niż oczekiwano. Jesień zapowiada się pomyślnie. Trudno nie widzieć w tem ogólnego przekonania do stałości polityki społeczno - gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Stan zapasów złota jest rekordowy. Przez 27 dni czerwca przybyło 236 milj. dolarów złota, przeważnie z Francji (204 milj.). Zapasy złota St. Zjednoczonych przekroczyły granicę 9 miljardową i są wyższe, niż kiedykolwiek w jakimś kraju. Przez 10 miesięcy do 31 maja nabyto 421,5 miljonów uncyj srebra, jednak dla dopełnienia przepisanej rezerwy Stany Zjednoczone mają jeszcze zakupić ogromne zapasy srebra.

ZBOŻE.

Podaliśmy wskaźniki cen za maj, wykazujące wzrost cen rolniczych w kraju. Już pod koniec maja zaczął się ruch zniżkowy. Program polityki zbożowej zapowiadający zniesienie interwencji na rynku zbożowym, oraz przestawienie polityki rolniczej ze zbożowej na hodowlaną spowodował opinję, że cena żyta spadnie po żniwach, jeszcze dalej, choć już dziś nie przekracza 10 zł. za kwintal.

Opinja, że zniesienie interwencji Państwa wywoła katastrofę cen, wykazuje, jak na dłoni, iż zaufanie do „wolnej gry interesów" zostało kompletnie załamane.

Cóż na to panowie liberałowie?

(W.)

Poseł Pewny — niepewny

Poseł Pewny reprezentuje w Sejmie ludność Wołynia. Ludność Wołynia ma jeszcze kilku in. posłów, którzy, jakkolwiek nie nazywają się Pewny, czują się pewniejsi, mieszkając w Warszawie. Poseł Pewny mieszka natomiast w Łucku, wśród tej ludności, która go w 1930 roku podobno wybrała. Pan poseł Pewny jest pewny, że go wybrano, ale ludność nie jest pewna czy właśnie p. Pewnego wybrała i chciałaby zbliska przyjrzeć się p. Pewnemu. Dla uniknięcia wszakże na zbyt bliskiego kontaktu ludności z posłem Pewnym, od kilku dni przed mieszkaniem p. Pewnego ustawiono posterunek policyjny.

Od tego czasu p. poseł Pewny jest już pewniejszy.

b.

Samobójstwo małżonków

Wczoraj rano w mieszkaniu swem w Oświęcimiu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w skroń, adwokat iejsmcowy dr. Leon Bandler. W chwilę po samobójstwie dr. Bandlera odebrała sobie życie jego żona, Róża. Natychmiast udzielona pomoc lekarska była już bezskuteczna. Zwłoki tragicznie zmarłych małżonków przewieziono do kostnicy. Przyczyną samobójstwa miały być kłopoty materjalne.

Zwolnienie przywódców „Bundu"

Z Rygi komunikują nam, że przywódcy „Bundu", tow. tow. J. Rabinowicz i dr. Majzel, zostali wypuszczeni na wolność po rocznym pobycie w więzieniu.

Najnowszy zeszyt „Niepodległości"

Ukazał się 30, lipcowy, zeszyt czasopisma „Niepodległość" (tom XII, zeszyt 1). Dział artykułów zaczyna szkic historyczny dr. M. Złotorzyckiej p. t. „Ideologja Ogniska Republikańskiego Polskiego" (1867 — 70). Na podstawie dokumentów ze zbiorów rapperswilskich i współczesnych publikacyj, autorka przedstawiła działalność „Ogniska", będącego sekcją „sojuszu republikańskiego powszechnego", zorganizowanego przez Mazzini'ego. Ognisko, kierowane przez Ludwika Bulewskiego i Bosaka-Haukego, działało na emigracji w duchu radykalno-demokratycznym.

Następny artykuł Mojżesza Kaufmana „Przyczynki do historji żydowskiej organizacji P.P.S.", przedstawia ruch socjalistyczny wśród Żydów w zaborze rosyjskim od samego początku rewolucji 1905 — 6 roku, analizując przyczyny dla których ruch ten z takim trudem docierał do żydowskiego robotnika, oraz ciekawie przedstawiając stosunek żydowskiej organizacji P. P. S. do Bundu.

Dalej następuje artykuł Stanisława Rayzachera p. t. „Komitet Obrony Narodowej w Ameryce". Działalność Komitetu na polu finansowego popierania akcji Komendanta Piłsudskiego, na polu propagandy idei niepodległościowej wśród polskiego proletarjatu w Ameryce, wreszcie walka z narodową demokracją i klerem — oto wierne odbicie w emigracyjnem zwierciadle stosunków w kraju w czasie wojny. Artykuł Stanisława Rayzachera jest ciekawą (mało znany temat) i wiarygodną realizacją jednego z najwybitniejszych działaczy K. O. N.

W dalszej części (4-ej) swej pracy na temat „Powiat krasnostawski w walce o wolność" Franciszek Żurek przechodzi do czasów wojny i omawia akcję oddziałów lotnych w latach 1914 — 15, do opuszczenia Lubelszczyzny przez wojska rosyjskie.

Zofja Krakowska „Ze wspomnień Peowiaczki" — jest to relacja, dotycząca prześladowań P. O. W. przez policję niemiecką. Bardzo interesujący jest opis życia więźniów politycznych na „Pawiaku" i „Serbji".

Dział artykułów zamyka „Rozbrajanie Niemców w Łodzi i Okręgu Łódzkim". Zastępca Komendanta okręgu Łódzkiego P. O. W., Mieczysław Pęczkowski, szczegółowo przedstawia udział P. O. W. w rozbrajaniu Niemców.

W dziale „Dokumenty" znajdujemy „Przegląd ruchu rewolucyjnego w gubernjach kraju Nadwiślańskiego", dokument sporządzony w 1900 r. przez rosyjską policję i „Trzy odezwy" wydane w zaborze rosyjskim na początku wojny przez stronnictwa niepodległościowe.

W zeszycie tym zaczyna „Niepodległość" ogłaszanie serji listów Józefa Piłsudskiego z okresu lat 1893 — 1903, dotychczas zupełnie nieznanych. Listy zaopatrzyli w przypisy: Leon Wasilewski i Władysław Pobóg - Malinowski. Narazie umieszczono 6 listów z lat 1893 i 1894, a to: dwa do redakcji „Przedświtu", dwa do Stanisława Wojciechowskiego i dwa do Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Listy Józefa Piłsudskiego drukowane będą odtąd przez dłuższy czas w każdym zeszycie „Niepodległości".

Zamykają zeszyt, jak zwykle, sprawozdania z nowszych wydawnictw, odnoszących się do okresu objętego programem czasopisma.

KRONIKA WARSZAWSKA

W przystępie ataku furji

Przy ul. Solec 51 wczoraj przed południem, w mieszkaniu 37-letniego Jana Koziarewicza, robotnika, żona jego, 39-letnia Anna, wróciwszy do domu pijana, wszczęła z mężem kłótnię. Gdy K. próbował uspokoić żonę, ta wpadła w furję i zaczęła bić męża naczyniami kuchennemi, sprzętami domowemi, na zakończenie zaś zdemolowała doszczętnie mieszkanie i uciekła, pozostawiając ciężko rannego męża. Dopiero po upływie godziny, sąsiedzi, usłyszawszy jęki nieszczęśliwego, zawiadomili policję, która wezwała Pogotowie. Przy leżącym na podłodze w kałuży krwi Koziarewiczu, znaleziono strzaska ne lusterko, odłamki którego przecięły mu tętnicę w lewym policzku. Nadto K. otrzymał trzy rany cięte głowy. Po opatrunku K. w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Zbrodniczą żonę policja aresztowała i przeprowadziła do 13-go komisarjatu.

Bezpieczeństwo na ulicach stolicy

Na 58-letniego Stefana Kowalewskiego (Zwrotnicza 12) w chwili, gdy wczesnym rankiem wracał z pracy do domu, napadło na ul. Prądzyńskiego 4-ch rabusiów. Zażądali oni od K. oddania pieniędzy, a gdy spotkali się z odmową, jeden z nich zagroził nożem. Kowalewski jednak nie uląkł się napastników i, pochwyciwszy za nóż, usiłował wyrwać go, jednocześnie zaś wszczął alarm. Na krzyk pośpieszyli z pomocą robotnicy, którzy wracali z piekarni miejskiej po pracy. Rabusie, obawiając się ujęcia, zbiegli.

K. miał przy sobie 40 zł., które ocalały, dzięki szybkiej pomocy. Ofiarę napaści opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia, stwierdziwszy dwie rany cięte lewej dłoni.

Walka z żebractwem i włóczęgostwem

Na ostatniem posiedzeniu sądu do walki z żebractwem i włóczęgostwem, odbytem w sali sądu grodzkiego, oddział VI (Złota 34), rozpatrzono 43 sprawy, z tej liczby 9 odroczono i 1 osobę uniewinniono. Ogłoszono 33 wyroki skazujące, z tej liczby 8 osób skazano na umieszczenie w domu pracy przymusowej w Oryszewie, na okres od 3-ch miesięcy do 1 roku, 10 zaś, jako niezdolnych do pracy, na umieszczenie w przytułku. Zawieszono wykonanie kary na dwa lata 7 osobom, skazanym na umieszczenie w domu pracy przymusowej i 8 — na umieszczenie w przytułku. W liczbie skazanych było 6-ciu recydywistów, do których zastosowano wyższy wymiar kary.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

Plenarne posiedzenie WOKR. P. P. S. odbędzie się 8 b. m. o *godz. 6.30 p. p. ul. Długa 21.*

Warsz. Org. Młodz. T.U.R.

W poniedziałek dnia 8 lipca o g. 5.30 pp. w lokalu OKR. ul. Długa 21, odbędzie się zebranie Egzekutywy. Obecność konieczna.

Ofiary burz i żmij

Początki tegorocznego lata obfitują w nieszczęśliwe wypadki o charakterze sezonowym. W ciągu ub. m. zginęło od piorunów w czasie burz, według danych nadesłanych przez Urzędy Wojewódzkie— 19 mieszkańców wsi i miast.

Państwowy Zakład Hygjeny otrzymuje liczne zgłoszenia na dostarczenie surowic przeciwko ukąszeniom żmij jadowitych. Plaga żmij dała się odczuć na Kresach Wschodnich, jak i w województwach południowych. W lasach pod Olkuszem pokąsane zostały z niebezpieczeństwem dla życia trzy wieśniaczki. (PID.).

Wesoły kącik

PO KONCERCIE.

— Po koncercie wszyscy obecni okrążyli sędziwego dziadka śpiewaczki i serdecznie mu gratulowali.

—Dlaczego właśnie dziadkowi?

— Bo stary głuchy jest jak pień.

ŹLE TRAFIŁA.

— Jeśli jeszcze raz przyjadę do was, Zosieńko, i zastanę twego męża pijanym, to noga moja więcej nie stanie w waszym domu.

— Nie mów mu tego, mamo, bo gotów wcale nie wytrzeźwieć.

NIE ODRAZU.

Ciotka przynosi Maciusiowi na imieniny pudło cukierków.

— Pamiętaj — powiada do niego— byś nie zjazdł wszystkich cukierków odrazu.

— Nie, ciociu, będę jadł cukierek po cukierku.

Niedziela na boiskach

MECZE LIGOWE.

W niedzielę odbyły się 4 dalsze mecze o mistrzostwo Ligi.

W Warszawie Polonia niespodziewanie pokonała Wisłę 3:2 (3:2). Wszystkie bramki padły w ciągu 10 minut!

W Poznaniu Warta pokonała Ruch 3:1 (0:1).

We Lwowie Pogoń rozgromiła Legję warszawską 6:1 (4:0).

W Świętochłowicach Śląsk wygrał z ŁKS. 1:0 (1:0).

W tabeli prowadzi Pogoń przed Garbarnią, ŁKS. i Ruchem.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI.

Dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Białymstoku nie przyniosły większych niespodzianek. Wyniki naogół przeciętne. W ogólnej punktacji Warta poznańska zajęła pierwsze miejsce przed AZS. Warszawa, Warszawianką, Jagiellonją, Legją warszawską i Cracovią.

WARSZAWSCY KOLARZE TRYUMFUJĄ NA ŚLĄSKU.

Na Śląsku odbył się wielki wyścig kolarski na dystansie 196 km. Startowała cała elita kolarska Polski z doskonałymi warszawskimi zawodnikami na czele. Wyścig wykazał absolutną przewagę warszawskich kolarzy, którzy obsadzili wszystkie czołowe miejsca.

Pierwsze miejsce zajął Kiełbasa (Fort Bema), o pół koła przed Oleckim i Napierałą. Czas tej trójki wynosił 5:42 m.

Po zawodach publiczość, niezadowolona z klęski ślązaków, pobiła zwycięską trójkę zawodników.

JEŹDZCY POLSCY W LUCERNIE.

Wczoraj rozpoczęły się w Lucernie wielkie międzynarodowe zawody hippiczne przy udziale wojskowych ekip: Włoch, Austrji i Węgier. Polska reprezentowana jest przez 5-osobową ekipę na czele której stoi mjr. Adam Królikiewiiz.

W pierwszym dniu zawodów konkurs wygrał Włoch Keiler, na koniu Coilité.

Z jeźdźców polskich startował por. Gutowski, na Warszawiance, zajmując 9 miejsce. Polak przeszedł parcours bez błędów.

Co usłyszymy w Radjo?

Poniedziałek dnia 8 lipca 1935 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 8.20 Odczytanie programu na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Kwintet salonowy Arkadjusza Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert Orkiestry 36 pp. pod dyr. mjr. St. Lidzkiego - Śledzińskiego. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka wokalna (płyty „Columbia"). 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych z cyklu „Wędrówki dookoła globu". 16.15 Muzyka taneczna. 16.50 „Codzienny odcinek prozy": „Wędrówka Joanny" — powieść Ewy Szelburg - Zarembiny — czyta Wojciech Brydziński (rec. proz. pow.). 17.00 Krótki recital śpiewaczy Sabiny Szyfmanówny. 17.15 Melodje operetkowe (płyty „Syrena - Elektro"). 17.40 Koncert kameralny w wyk. Dezyderjusza Danczowskiego. 18.00 „Jak powstaje talerz na którym jadamy" — odczyt — wygł. J. Bornstein. 18.15 „Cała Polska śpiewa". — Koncert chóru Związku Strzeleckiego pod dyr. Bernarda Hinka. 18.30 „Camping — najnowszy sposób spędzania wakacji" — pogadanka wygł. Jan Jasiński. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Koncert solistów (płyty „Columbia"). Dalszy ciąg koncertu solistów (płyty „Columbia"). 19.05 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Wędrówka mikrofonu: „Nałęczów". 19.50 „Co czytać?" (Poezje o Józefie Piłsudskim) — omówi Władysław Sebyła. 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.10 Audycja słowacka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski" (pog. kult. społ.). 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga oraz Henryk Sztompka. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.06 Wiadomości sportowe lokalne. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Wyścigi konne

Mimo przepływających ciemno-ołowianych chmur, grożących w każdej chwili „pompą", deszczu jednak nie było, a tylko zlekka kilkakrotne pokropywanie. Przyczynił się do tego może nieustanny wiatr, przeganiający szybko chmury deszczowe. Publiczności przybyło bardzo dużo, może dlatego, że kończy się sezon wiosenny i nie będzie już okazji na „odbicie się", czy też, że zapisy były dobre, a przytem dwie gonitwy z cennemi nagrodami.

Nagrodę „Jubileuszową" na dystansie 2400 mtr. wygrały starsze konie, co jest oznaką, że tegoroczne trzylatki nie są dobre. Gonitwa ta zamyka cykl najcenniejszych wiosennych ngród hodowlanych, mających na celu porównanie wartości przychówku 3letn. z generacją starszą przy ulgach wag. Natomiast gonitwa porównawcza dla klaczy — próba speedu— wykazała przewagę młodzieży 3 letniej.

Wyniki następujące

Gon. 1) 2000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Kacper, 2) Favoritas. Tot. zw. 11, fr. 8 i 11.

Gon. 2. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Madelon II, 2) Fanega. Tot. zw. 17.50, fr. 10 i 18.

Gon. 3. 2200 zł. Dyst. 1800 mtr. 1) Gobelin, 2) Proca. Tot. zw. 15, fr. 7 i 6.50.

Gon. 4. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Lena II, 2) Latający Holender, 3) Turbia. Tot. zw. 19.50, fr. 9.50, 16.50 i 11.

Gon. 5. Jubileuszowa 30.000 zł. Dyst. 2400 mtr. 1) Łeb w łeb, 2) Mat. Tot. zw. 17.50, fr. 9.50 i 8.50.

Gon. 6 2400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Litawor, 2) Frajer, 3) Igor II. Tot. zw. 45, fr. 9, 7.50 i 10.

Gon. 7. Im. pułku ul. Jazłowieckich 10.000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Ingola, 2) Macedonja, 3) Ariana. Tot. zw. 38.50, fr. 11, 12.50 i 11.

Gon. 8. 1800 zł. Dyst. 2400 mtr. 1) Great Scot, 2) Limonit, 3) Nidzica. Tot. zw. 63, fr. 17. 11 i 13.50.

Gon. 9. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Flit, 2) Mellon. Tot. zw. 29, fr. 15 i 24.

„Amerykańskie" napady

W Stanisławowie dokonano iście amerykańskiego napadu na jubilera Ragera, któremu bandyta zadał ciężkie obrażenie. Sam napastnik zbiegł na teren pow. nadworniańskiego, gdzie go poszukują. Prócz tego dokonano zamachu bombowego na Żydowską Kasę Spółdzielczą przy ulicy Roguskiego Nr. 32. Urządzenie Banku zostało zdemolowane, powybijano szyby. Policja poszukuje sprawcy.

Teatry Dzielnicowe T. K. K. T.

Dyrekcja Teatrów TKKT. zawarła umowę ze znanym artystą dekoratorem, inscenizatorem i reżyserem a ostatnio dyrektorem teatru w Częstochowie, p. Iwonem Gallem, jako kierownikiem teatrów dzielnicowych TKKT., które od jesieni funkcjonować będą na peryferjach Warszawy, przy ulicy Młynarskiej, Rozbrat, oraz na obu krańcach Pragi — w salach, dostarczonych przez Zarząd m. Warszawy.

Dyr. Gall, po załatwienia formalności, związanych z podpisaniem umowy, wyjechał do Częstochowy, skąd ma powrócić w połowie lipca, celem podjęcia dalszej pracy organizacyjnej.

Nasza rubryka

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka (magister praw) poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Referencje. Udziela lekcyj. Zakres gimnazjalny. Specjalność: łacina, matematyka, fizyka. Tel. 637-21.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI. Dziś nieczynny. Jutro i dni następnych operetka Lehara „Hrabia Luksemburg".

TEATR NARODOWY:D ziś wesoła komedja S. Hicksa i A. Dukesa „Stare wino".

TEATR POLSKI. Dziś „Król" Flers'a i Caillavet'a z Maszyńskim (rola tyt.)

TEATR LETNI. Dziś farsa muzyczna „Ty to ja" w opracowaniu J. Tuwima.

DYREKCJA TEATRÓW T.K.K.T. przypomina abonentom biletów teatralnych, że bony ulgowe 30% ważne są do wszystkich trzech, czynnych obecnie Teatrów t. j. Narodowego, Polskiego i Letniego w ciągu miesięcy lipca i sierpnia.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Marceliny Grabowskiej p. t. „Sprawiedliwość".

TEATR „COMOEDIA": Codziennie o 8 min. 15 sensacyjna sztuka Kruczkowskiego „Bohater naszych

TEATR „HOLLYWOOD" gra komedję muzyczną p. t. „Dziewczyna i Hipopotam". W rolach głównych: Lubiczówna, Skwierczyńska, Zielińska, Conti, Tom i Skonieczny.

TEATR „WIELKA REWJA" (Karowa 18). Dziś operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu".

TEATR NA KREDYTOWEJ. Codziennie „Typ A".

INSTYTUT REDUTY. Dziś komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Osterwy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Czerwona Dama".
APOLLO: „Bengali".
ACRON: „Król królów".
ANTINEA: „Wyspa skarbów" i rewja przebojów.
AMOR: „Twe usta kłamią" i „Flip i Flap w Legji".
AS: „Pat i Patachon".
ATLANTIC: „Pościg za cieniem".
COLOSSEUM: „Symfonja życia" i „Czarny kot".
COLOSSEUM MAŁE: „Miłość bez s ów" i „Dwa oblicza".
CORSO: „Antek policmajster" i rewja.
CAPITOL: „Miłość dla początkujących".
CASINO: „Niedokończona symfonja"
CZARY: „Miljon na ulicy" i „Wyspa potępieńców".
FAMA: „Małe kobietki".
FILHARMONJA: „Rewolucja śmiechu" z Shirley Temple.
FORUM: „Przedmieście" i „Precz z kryzysem".
FLORIDA: „Kawalkada" i „W 80 minut dookoła świata".
HELJOS: „Świat się śmieje" i „Czarna perła".
KOMETA: „Poszukiwacze złota" i rewja.

LOS: Nieczynny do 1 września.
MAJESTIC: „Niebezpieczny kochanek".

LUX: „Skradziono człowieka" i „Zuzanna Lenox" (kurtyzana).
MASKA: „Świat się śmieje" i film polski.
MEWA: „Pożar nad Wołgą" i „Serce Indqanki".
MIEJSKI: „Poco pracować" i „Viva Villa".

MUCHA: „Tu rządzi humor" i „Tajemnica białego piekła".
NOWA TOMBOLA: „Teraz i zawsze" i „Ucieczka przed ślubem".
OKO PRASKIE: „Pani nie chce dziecka" i „Droga ze Wschodu".
PALACE: „Pieśń kozaka" i „Szalona wdówka".
POPULARNY: „W twoich ramionach", „Paryskie szaleństwa" i rewja".
PETIT TRIANON: „Kobieta pod kontrolą" i ,Kryzys jest skończony".
PAN: „Zmiana serc".
PROMIEŃ: „Bokser i dama".
PRAGA: „Zuzu" i „Azef".
ROXY: „Żywy zastaw" i „Shirle Temple".
RIALTO: „Noce wiedeńskie".
RIVIERA: „Dwie sieroty".
STYLOWY: „Człowiek, który sprzedał głowę".
SOKÓŁ: „Jej szampańska noc" i „Wielkomiejska symfonja".
SFINKS: „Świat się śmieje" i „Kleopatra".
ŚWIATOWID: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
TON: „Córka gen. Pankratowa"
UCIECHA: „Rumba" i „Rzymskie skandale".
UNJA: „Świat się śmieje" i „Bezimienni bohaterowie".
VARIETE (Cyrk): „Córka gen. Pankratowa", rewja i występy M. Hermana.

Kronika Krakowska

Dyżury lekarzy

dnia 8 lipca noc.

1) Dr. Drochocki Zenon, Dunajewskiego 1.8, tel. 188-80.

2) Dr. Grabscheid Ludwik, Mikołajska 32, tel. 116-88.

3) Dr. Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174.42.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 8 lipca: „Madame Dubarry".

BAGATELA: „Jestem zbiegiem" i rewja „Nowi goście w Bagateli".

Co grają w kinoteatrach

APOLLO: „Sobowtór królewski".
ATLANTIC: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
ADRIA: „Wyspa skarbów".
PROMIEŃ: „Dla ciebie śpiewam".
SŁONKO: „W buduarze dyplomaty" i „Czterech ucieknierów".
SZTUKA: „Tygrys mordercą".
ŚWIT: „Koci pazur" i ,Wiosenny walc".
UCIECHA: „Jej wysokość praczka".
WANDA: „Więzień na urlopie".

Radjo

WTOREK, 9 lipca 1935 r.

6.30—8.20 Audycja poranna. 8.20—8.30 Program. 11.57—12.03 Hejnał. 12.03—12.15 Wiadom meteor. 12.15—13.00 Polscy pianiści i skrzypkowie z płyt. 13.00—13.35 a) chwilka dla kobiet, b) koncert tria Dworakowskiego, c) z rynku pracy. 15.15—15.30 Przegl. giełdowy. 15.30—16.00 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00—16.15 Skrzynka P. K. O. 16.15 — 16.50 Utwory Brahmsa z płyt. 16.50—17.00 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny", powieść E. Szelburg-Zarembiny czyta W. Brydziński. 17.00—18.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". 18.00—18.10 „Ciemność nocy', pog. przyrodnicza z cyklu astronomicznego, wygłosi dr. St. Szeligowski. 18.10 — 18.15 Minuta poezji: wiersz M. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej: „Najpiękniejsza zwrotka". 18.15—18.30 „Cała Polska śpiewa" audycję prowadzi dyr. B. Wallek-Walewski. 18.30—18.40 Skrzynka techniczna w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40—18.45 Wiadomości bieżące z teatru. 18.45 — 19.05 2-ga audycja z cyklu najwybitniejsze zespoły jazzowe (płyty). 19.05 —19.15 Program nad zień następny. —19.15 Program na dzień następny. 19.30—10.50 Recital śpiewaczy Romany Haubigh. 19.50—20.00 Pogadanka aktualna. 20.00—20.10 Odczyt p. t. „Obchody grunwaldzkie w dawnym Krakowie", wygł. dr. J. Dobrzycki. 20.10—2055 „Aleko" — opera w 1 akcie S. Rachmaninowa. 20.55—21.10 Dziennik wiecz. i „Obrazki z życia Polski". 21.10 — 21.30 Z Torunia „Harcerze pomorscy na zlot do Spały". 21.30—22.00 „Wesele polskie" suita baletowa F. Nowowiejskiego w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. kompozytora. 22.00—22.20 J. Brahms: Warjacje na temat Haydna — płyty. 22.20—22.26 Wiadomo. sportowe. — 22.26—22.30 Lokalne wiadom. sportowe. 22.30—23.30 Koncert w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

SZTAFETA ROBOTNICZA

W miłej gościnie

Dzwonię pod Nr. 12-20-73. Halo! czy jest tow. Rysia! Owszem — zaraz proszę. — Rysiek, jak tam było na tym wyjeździe piłkarzy Skry w Brześciu nad Bugiem. — O bracie, szkoda gadać — byczo było jak rzadko. Ruch ZZK — to morowa wiara.— No dobrze, ale może powiedziałbyś tak po porządku. — A po porządku — no poczekaj.

Po przyjeździe do Brześcia nad Bugiem drużyna warszawskiej Skry została powitana na dworcu przez grono liczne członków RKS Ruch ZZK z tow. Ochockim na czele. — Udaliśmy się na kwatery przyzwoicie urządzone w Okręgowym Urzędzie W. F.

Sobotę 29.VI. — spędziliśmy na zwiedzaniu miasta oraz domu klubowego RKS „Ruch" ZZK, na wylegiwaniu się w łóżkach — jako że deszczyk sobie gęsto popadywał.

Po południu powędrowaliśmy na boisko, by rozegrać spotkanie towarzyskie z sympatyczną drużyną RKS ZZK Ruch. Wygraliśmy w stosunku 3:2 — chociaż do przerwy Ruch prowadził 1:0. Jak z opinji widzów i gospodarzy wynika „Skra" zaimponowała swą szybką i spokojną grą. Drużyna RKS „Ruch" grała bardzo ambitnie i fair. Wynik meczu sprawiedliwy odpowiada przebiegowi gry. Sędzia b. dobry. Przed zawodami przewodniczący RKS „Ruch" tow. Pankonin wręczył gościom pamiątkowy proporczyk, serdecznie witając „Skrzaków". Imieniem Skry dziękował t. Kosecki. Skra swą grą zdobyła sobie z miejsca widownię, czego wyrazem było wynoszenie na rękach po meczu tow. Laska — najlepszego bombardjera bramki.

Po kolacji spędziliśmy czas na przechadzce, tańcach i miłej gawędzie.

W niedzielę przed południem odwiedzaliśmy kolegów wojskowych, gdzie „opychali się" co więksi znawcy sztuk kulinarnej— wojskowym gularzem. Przodował — jak go drużyna Ruchu nazwała — tow. Kuberek. Inni wędrowali sobie kajakami po Muchawcu i Bugu, objeżdżając zdaleka znienawidzoną niedawną siedzibę naszych towarzyszy posłów.

Do godz. 18-ej czas minął mile na śpiewkach, dowcipach i śmiechu — w towarzystwie towarzyszy z Ruchu i kolegów wojskowych.

O godz. 18-ej zaczęliśmy mecz z ŻKS-em, który wygraliśmy w stosunku 5:3. Drużyna żydowska — dzięki brutalnej grze zdołała zdobyć chwilową przewagę.

Sytuacja się jednak stopniowo zmieniała. Spokój Skrzaków i narzucone tempo zrobiły swoje. — Ostatnie minuty gry mijały przy wrzawie członków Ruchu i braci wojskowej, którzy podniecali naszych chłopaków okrzykami do podwyższenia wyniku.

Sędzia prowadzący zawody nie zdradzał zbytniej znajomości przepisów kunsztu piłkarskiego.

Finansowy rezultat pomyślny ku zadowoleniu obu stron. Kolacja minęła w sympatycznym nastroju, po której po obustronnych okrzykach na cześć ZRSS-u i sportu robotniczego „Wolnym Cześć" drużyna nasza odjechała autobusem do Warszawy. — A muszę ci jeszcze powiedzieć, że była z nami tow. Jasia — która cieszyła się sympatją towarzyszy z Brześcia — w dowód której przy odjeździe otrzymała wiązankę czerwonych róż — co sprawiło jej miłą niespodziankę. Za czułą opiekę nad całą drużyną warszawskiej Skry — Zarząd RKS Skra tą drogą serdecznie dziękuje Zarządowi RKS „Ruch" ZZK.

Zlot okęgowy we Lwowie

Równolegle do innych okręgów w myśl decyzji Zarządu Głównego Z. R. S. S. w dniach 29 i 30 czerwca odbyło się okręgowe Święto Sportu Robotniczego we Lwowie.

Mimo, że w oba dni panowała zmienna pogoda, na boisku Lwowskiego R. S. K. O. zgromadziło się około 500 zawodników na starcie.

Świeżo otwarte trybuny wypełniły się licznie publicznością.

Zlot otwarto w sobotę o godzinie 9 rano biegiem naprzełaj na trasie 3 i pół kilometra. Pierwsze miejsce zajął Lempert (Grafika) w czasie 15,17, drugie Tymowicz (Z. Z. K.), trzecie Filarski (Pocisk).

W biegu na 1000 mtr. przybyli do mety: 1) Czermański (R.K.S.), 2) Kuśnierz (Grafika), 3) Arabski (Gwiazda).

W biegu na 600 mtr. dla kobiet pierwsza do mety przybyła: Borzemska (R. K. S.) w czasie 2,08, dalej Ciziuwna (Z. Z. K.) i Jaroszówna (R. K. S.).

Po defiladzie, w której wzięły udział kluby: R. K. S. Z. Z. K., Grafika, Pocisk, Hapoel, Granit, Jutrznia, P. D. S., Gwiazda, imieniem Lwowskiego R. S. K. O. powitał uczestników zlotu tow. dr. Dręgiewicz. Przemawiali: tow. tow. Karmelita im. Zarządu Głównego Z. R. S. S., Szczyrek — P.P.S. i Związków Zawodowych, Scherer — Bundu, Tunis — Hapoelu.

W turnieju piłkarskim pierwsze miejsce zajął R. K. S.

Poszczególne wyniki turnieju przedstawiają się:

Hapoel -- Pocisk 1:0.
Granit — T. D. S. 3:0.
Jutrznia — Gwiazda 3:0.
Z. Z. K. — Grafika 1:0.
Granit — Hapoel 2:1.
Z. Z. K. — Jutrznia 3:0.
R. K. S. — Granit 9:0.
R. K. S. — Z. Z. K. 1:0.

W zawodach lekko - atletycznych uzyskano wyniki:

KOBIETY — 60 MTR.:

1) Sternalska (Z. Z. K.) 9.4.
2) Leszczyńska (R. K. S.) 9.6.
3) Borzemska (R. K. S.) 9.8.

SKOK W DAL Z MIEJSCA.

1) Sternalska 2.01.
2) Wizówna 1.92.
3) Leszczyńska 1.87.

SKOK W ZWYŻ.

1) Sternalska 1.14.
2) Sąsiadówna.
3) Leszczyńska.

SKOK W DAL.

2) Sternalska 4.01.
2) Sąsiadówna 3.70.
3) Leszczyńska 3.56.

KULA.

1) Karmelitówna I 6.60.
2) Karmelitówna II 6.50.
3) Wilczkówna 6.47.

DYSK.

1) Wilczkówna 19.43.
2) Karmelitówna 19.20.
3) Dmytrówna 17.59.

MĘŻCZYŹNI.

100 MTR.

1) Szpetecki 12.4.
2) Radło 12.6.
3) Faf.

1500 MTR.

1) Sikora.
2) Oleksiewicz.
3) Fedorowicz.

SKOK W DAL.

1) Szpetecki 5.60.
2) Faf 5.00.
3) Kroik 4.95.

SKOK W ZWYŻ.

1) Szpetecki 1.66.
2) i 3) Rawło i Tymowicz 1.33.

KULA.

1) Szpetecki 9.67.
2) Schwarz 8.56.
3) Kratzer 7.80.

W siatkówce męskiej Z. Z. K. pokonał Pocisk 2:0 (15:9 - 15:2).

Dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych, oraz zawody kolarskie nie odbyły się ze względu na niepogodę.

Zlot okręgu Lwowskiego był doskonałą propagandą sportu robotniczego na miejscowym terenie, oraz dowiódł, że praca w tym doniedawna słabiutkim okręgu została wyprowadzona na dobre tory i zdaje się, że okręg ten wkrótce dorówna innym, czego towarzyszom Lwowskim z całego serca życzymy.

Już rozpoczęły się obozy sportowe

(Wrażenia z Zakopanego)

W poniedziałek, dnia 1 lipca, zjechałyśmy do Zakopanego. Pogoda śliczna; góry w słońcu zaglądają do okien naszego domu na Olczy.

Szum, gwar i radość. Trochę przytłumione zmęczeniem podróży.

Komendantka pociesza:

— Jeszcze tylko napchajcie sobie sienniki, potem obiad, a potem króciutkie zebranie organizacyjne i będziecie mogły pójść spać

Miny się trochę wydłużyły na te propozycje, ale jakoś tam było. Trochę się tam pospały niektóre na zebraniu, ale komendantka ma dobre serce — nie obudziła.

Na zebraniu ustalamy. Jutro wycieczka na Nosal. Widać tę górkę od nas. Zielona, na szczycie poszarpane turniczki nosów, od których wzięła nazwę. Podobno rosną tam szarotki.

Zebranie kończymy w doskonałym nastroju. Pierwsza radość — to jutrzejsza wycieczka. Pierwsze zmartwienie to, jak się ubrać, jakie buty włożyć.

Powoli rozłazimy się po pokojach. Zastępowe popędzają.

Miło jest wejść do pokojów jasnych, dużego przestronnego domu góralskiego. Jasne ściany z belek, prycze kuszą białą pościeli. Świetlica woła do nas transparentami: „Robotniczy ruch sportowy bez kobiet nie osiągnie swoich celów i zamierzeń".

„Przez sport robotniczy do zwycięstwa proletarjatu".

„Zakładajcie wszędzie kluby kobiece" — to hasło specjalnie aktualne, bo zjechałyśmy się z różnych stron — Warszawa, Skarżysko, Lwów, Ożarów, Legjonowo, Kraków, Krosno. A wszystkie cieszą się na te dwa tygodnie zasłużonego wypoczynku, po całym roku pracy.

Sen spadł na dom na Olczy.

A rano gwizdek gimnastyka. Prowadzi wspaniale „Wicek" (t. j. zastępca komendantki).

Wyruszamy na wycieczkę. Parami wszystkie w czerwonych koszulkach. „Jak maki", powiada spotkana po drodze góralka.

Pierwsze kroki marszu ze śpiewem na ustach. Potem w skupieniu, bo śpiewać w górach trudno.

Później u szczytu Nosala pierwsze wysokogórskie wzruszenia.

Przepaść. Piargi śliskie, trawiaste zbocza.

Dla bywalczyń obozów to szczeniak, dla pierwszaków — chrzest bojowy. Wesoło nam i coraz barwniej i wyraźniej malują się przed nami dwa tygodnie radości taternickich.

Powrót do domu. Pierwsza poczta i znów odpoczynek.

Czerwone bluzki znów zabłysły na firmamencie Zakopanego.

Trzy strzały na ich ramieniu głoszą, że i tu nie zapomniały, że stają w pierwszych szeregach rewolucyjnej gwardji proletarjatu, że roznoszą wszędzie hasło — „Jedności, aktywności i dyscypliny" i walki o lepszy byt.

Ego.

Zlot klubów okręgu łódzkiego

Z okazji dziesięciolecia istnienia Związku RSS. Okręg Łódzki, zorganizował w dniu 29 czerwca 1935 roku na boisku Widzewa zlot klubów robotniczych. Zlot odbywający się pod hasłem odpowiedzi dla tych, którzy przez nieudzielenie zniżek kolejowych starali się manifestację sportu robotniczego osłabić, zadanie swe spełnił całkowicie, udział bowiem w zlocie okręgu mimo padania przez cały dzień deszczu, nieodstępnego towarzysza imprez Łodzi, wzięło wzięło ponad 600 zawodników przed Zarządem Ł. R. S. K O. Porządek uczestników w defiladzie następujący: na czele Komisja techniczna zlotu, za nią las 80-ciu czerwonych sztandarów, następnie kolarze Turu i Lechji z Tomaszowa, Turu ze Zduńskiej Woli Jutrzni łódzkiej w liczbie 63 osób. potem kluby: TUR., Widzew, Jutrznia, Tajfun, Hapoel z Łodzi, Lechja i TUR. z Tomaszowa, TUR. ze Zduńskiej Woli i inne. Tow. Zabke, kierownik zlotu, zdając raport o stanie liczebnym uczestników przed Zarządem Ł. R. S. K. O., stwierdza, iż udział w zlocie Okręgu bierze 612 zawodników.

W tym momencie przy dźwiękach Międzynarodówki, śpiewanej przez zawodników, wciągnięty zostaje na maszt czerwony sztandar Zlot się rozpoczął. Tow. Stawiński wice-przewodn. OKR. PPS, z okazji dziesięciolecia wręcza sportowi od Polskiej Partji Socjalistycznej, Klasowych Związków Zawodowych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotn. piękny czerwony sztandar z wyszytą na nim datą zawodów i trzema strzałami, jako dowód wspólnych celów i ideałów. Trzykrotny okrzyk: „Wolny mcześć", wzniesiony przez sportowsów na cześć bratnich organizacyj i socjalizmu jest odpowiedzią sportu za drogocenny upominek. Po defiladzie następuje program sportowy i tak: Na boisku piłkarskiem odbywają się turnieje błyskawiczne dla drużyn starszych i młodzików, na boisku koszykówki i siatkówki, turnieje błyskawiczne w powyższych konkurencjach, na bieżni, rzutni i skoczni masę zawodników, pragnących osiągnąć minima przewidziane regulaminem, aby zdobyć dla swego klubu nagrodę zlotu, czerwony sztandar.

Wysiłkom zawodników nie przeszkadza ciągle padający deszcz, z boiska nikt nie schodzi aż do godziny 20-ej, t. j. do momentu zakończenia zlotu, w którym to czerwony sztandar otrzymuje Robotniczy Klub Sportowy TUR. Łódź, zwycięzca zlotu, zdobywając 438 punktów.

Wyniki techniczne:

1) w turnieju błyskawicznym zwyciężył TUR. Zduńska Wola przed Lechją Tomaszów dzięki lepszemu stsounkowi bramek. Udział brało 7 drużyn.

2) w turnieju błyskawicznym dla młodzików bezapelacyjnie zwyciężył Widzew, bijąc swych przeciwników do 0. Udział w turnieju wzięły 4 drużyny.

3) w koszykówce męskiej przy 9 startujących drużynach zwyciężył TUR. Łódzki, bijąc w finale Lechję Tomaszów 18:2.

4) w siatkówce męskiej na 10 startujących drużyn, wykazała swą wyższość drużyna Lechji Tomaszów, zdobywając pierwsze miejsce bez jednej porażki.

5) w zawodach lekkoatletycznych masowych najbardziej produktywni dla swego klubu okazali się zawodnicy TUR. łódzkiego, zdobywając ponad 200 punktów a tem samem sztandar.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski między reprezentacją klubów robotniczych okręgu a Widzewem, zakończony zwycięstwem ostatniego w stosunku 2:1.

Bramki Widzewa zdobył Wojkowski, dla reprezentacji Spojda Ruch.

O mistrzostwo R.P.A.

ELEKTRYCZNOŚĆ — HAPOEL 5:2 (1:1).

Do przerwy nic nie zapowiadało, że Hapoel przegra mecz w tak wysokim stosunku, gdyż był drużyną równorzędną z przeciwnikiem. Natomiast po przerwie dużo zmieniła się, widać było zmęczenie, gracze przestali chodzić na piłkę i to zdecydowało o klęsce.

Elektryczność sprawiła swym zwolennikom miłą niespodziankę, gdyż zwykle narzucała swym przeciwnikom szybkie tempo gry, którego nie mogła wytrzymać do końca, tym jednak razem była drużyną równą przez cały czas i w chwili, kiedy Hapoel załamał się, potrafiła to wykorzystać i serją bramek przypieczętować swe zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lange 2, Ławnik 2 i Grabowski 1; dla pokonanych obie Celnikier, w tem jedną z karnego.

W Elektryczności wyróżnił się wszędobylski Szymaniak, który w czasie meczu grał pokolei na środku ataku, lewym łączniku i lewem skrzydle.

SKRA — MARYMONT 3:1 (0:0).

Skra do meczu tego wystąpiła w mocno osłabionym składzie, Marymont zaś bez Burzyńskiego, który w dodatku po przerwie grał w dziesiątkę, gdyż sędzia usunął z boiska Sokołowskiego za ustawiczne faule.

Mecz obfitował w szereg ciekawych momentów, przytem zaznaczyć należy, że Skra mimo osłabionego składu, wygrała zupełnie zasłużenie.

Bramki dla Skry zdobyli: Kempiński, Smosarski I i Burzyński, dla Marymontu Bednarski.

GWIAZDA — DRUKARZ 8:1.

Przez cały czas zaznaczyła się przygniatająca przewaga Gwiazdy.

Wynik ten zdaje się świadczyć o tem, że Gwiazda wraca do dawnej swojej dobrej formy i stanie się wkrótce jedną z czołowych drużyn R. P. A. Natomiast drużyna Drukarza zawiodła.

SARMATA — CZARNI 6:0 (2:0).

Wysokocyfrowe zwycięstwo kandydata na mistrza R. P. A. Sarmaty, która śmiało sięga po pierwsze miejsce w tabeli.

Mecz ten zdaje się zadecyduje o spadku Czarnych do kl. B. Drużyna Czarnych nie dowiodła formą swą, aby mogła się utrzymać w A-klasie.

Bramkami dla zwycięzców podzielili się: Krzywik, Sieczkowski i Świadkiewicz.

Z Okręgu Łódzkiego

Łódzki R.S.K.O. doceniając znaczenie propagandy imprez sportowych zakrojonych na szerszą skalę organizuje w krótkim czasie szereg świąt lokalnych na swoim terenie.

I tak odbędą się:

PIOTRKÓW

W niedzielę, 14 lipca odbędzie się Święto Sportu Robotniczego na tuteszym terenie.

W programie: mecz piłki nożnej reprezentacyj Łodzi i Śląska. Pozatem zawody piłki nożnej, gier sportowych i lekkoatletyczne popisy gimnastyczne miejscowego oddziału Jutrzni, oraz mecz lekko atletyczny Łódź — Piotrków.

Z miejscowych klubów biorą udział: Skra, Ruch, Hapoel i Jutrznia.

KUTNO

Na terenie Kutna Święto Sportowe odbędzie się w dniu 25 sierpnia z programem: turniej piłkarski, popisy gimnastyczne, zawody lekko-atletyczne, bieg uliczny zjazd kolarski, mecz piłki nożnej Łódź — Kutno.

Udział biorą kluby z Kutna, Włocławka, Płocka, Żychlina, Dobrzelina i Ozorkowa.

TOMASZÓW MAZ.

1 września podobna impreza odbędzie się w Tomaszowie.

Program przewiduje: mecz piłkarski reprezentacyj Łodzi i Lwowa, zawody lekkoatletyczne, bieg uliczny, turniej błyskawiczny piłki nożnej, gry sportowe i zawody kolarskie.

ZDUŃSKA WOLA

W tymże samym dniu 1 września odbędą się imprezy sportowe w Zduńskiej Woli.

W programie mecz piłkarski Łodzi ze Śląskiem, turniej piłkarski klubów Zduńskiej Woli, Złoczowa, Łasku, Sieradza, popisy gimnastyczne i bieg uliczny.

TURNIEJ PO PODKARPACIU

W końcu lipca i początkach sierpnia robotnicza reprezentacja Łodzi rozegra kilka spotkań w piłce nożnej na Podkarpaciu, między innemi we Lwowie, Borysławiu, Drohobyczu, Stanisławowie i Kołomyji.

Oświadczenie RSWF „Gwiazda" w Warszawie

W związku z kilkakrotnemi napaściami, jakie pojawiały się w „tak poważnem piśmie" jak „Sportowiec" — pod adresem stosunków wewnętrzno - organizacyjnych między Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, a RS. WF. „Gwiazda" w Warszawie — Zarząd Główny ZRSS otrzymał od RSWF Gwiazda w tej sprawie pismo, którego treść w całości poniżej podajemy:

Do

Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P.

w miejscu.

Szanowni Towarzysze.

W związku z notatkami, które ukazały się w prasie mieszczańskiej, przedstawiające stosunki między ZRSS, a Gwiazdą w niewłaściwem świetle, stwierdzamy że nie mamy nic wspólnego z temi notatkami i je potępiamy.

Stwierdzamy, że wszelkie mogące zaistnieć spory między nami, a ZRSS są załatwiane, jak dotych czas na drodze organizacyjnej.

Z proletarjackiem i sportowem pozdrowieniem

Za Zarząd
RSWF-Gwiazda-Sztern
w Warszawie
Dr. Gerszuni Stolarski.

Wiadomości różne

W SPRAWIE KONTAKTU ZE SPORTOWCAMI SOWIECKIMI.

W piątek wieczorem przejeżdżali przez Warszawę przedstawiciele Czechosłowackich robotniczych związków sportowych, tow. tow.: Sinek, Mrazek i Fischer, którzy udają się do Rosji, celem nawiązania kontaktu z sowieckimi sportowcami, celem rozegrania szeregu spotkań w Czechosłowacji.

W drodze powrotnej, dnia 13 b. m., wyżej wymienieni towarzysze zatrzymają się w Warszawie i będziemy mogli się od nich dowiedzieć o wyniku rokowań.

„SIŁACZE" Z KARWINY WRACAJĄ DO DOMU.

W dniu wczorajszym zatrzymali się w Warszawie tow. tow. z „Siły" karwińskiej w Czechosłowacji.

Jak wiadomo brali oni udział w Zlocie katowickim, skąd udali się nad morze do Wielkiej Wsi Hallerowo, gdzie przebywali tydzień na obozie Z.R.S.S.

Dzień wczorajszy towarzysze z „Siły" spędzili na zwiedzaniu Warszawy; wieczorem odjechali w dalszą drogę powrotną.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.